

Chcą, byśmy „pokojowo współżyli” ze szczurami

28 marca 2023

Część środowisk rzekomo ekologicznych sprzeciwia się tępieniu szczurów w przestrzeni miejskiej, które rozmnożyły się w związku ze strajkiem pracowników komunalnych w Paryżu przeciwko reformie emerytalnej i zaleganiem ton śmieci na stołecznych ulicach. Chcą, by ludzie „pokojowo współżyli” ze szczurami. Te są jednak powodem wielu chorób odzwierzęcych.

W obronie szczurów wystąpiło stowarzyszenie Paris Animaux Zoopolis (PAZ), które zorganizowało w stolicy happening w tej sprawie. Jego organizatorzy twierdzili, że nie ma on nic wspólnego ze strajkiem pracowników komunalnych w Paryżu i już wcześniej planowało wystąpić w obronie szczurów. „Dziś przestrzeń miejska jest zarezerwowana wyłącznie dla człowieka. Musimy położyć kres tej antropocentrycznej koncepcji” – apelują aktywiści PAZ, cytowani przez „Le Figaro”. „Polityka separatyzmu prowadzona przez paryski ratusz w stosunku do szczurów, pomiędzy górą (tereny zielone) a dołem (kanały) jest niesprawiedliwa. Jakim prawem pozbawiamy niektóre zwierzęta wszelkiego dostępu do światła dziennego?” – dodają.

PAZ uważa także, że jeśli już trzeba ograniczać populację szczurów, to nie poprzez trucie. W zamian sugerują stosowaniu doustnych metod antykoncepcyjnych.

Z kolei założona w 2016 r. Partia Animalistów wzywa, aby „nie stygmatyzować” szczurów. „Szacuje się, że szczury zjadają kilka ton odpadów dziennie. Wbrew powszechnej opinii są one raczej atutem niż problemem w utrzymaniu higieny w miastach. Musimy zmienić paradygmat” – twierdzi jedna z działaczek partii.

Chcą, byśmy „pokojowo współżyli” ze szczurami, cokolwiek miałoby to oznaczać. „Le Figaro” zauważa jednak, że aktywiści

ignorują dane o zagrożeniach, jakie mogą stanowić szczury dla człowieka. „Należy pamiętać, że szczur pozostaje zagrożeniem dla zdrowia ludzi z powodu wielu chorób odzwierzęcych, które mogą być przenoszone przez jego egzopasożyty, odchody, ugryzienia i zadrapania. Mocz szczura może zanieczyszczać środowisko leptospirami; szczur jest głównym na świecie rezerwuarem leptospirozy, strasznej choroby dla osób narażonych na nią zawodowo (pracownicy kanalizacji)” – twierdzi francuska Narodowa Akademia Medyczna.

Według Geoffroya Boularda, mera jednej z paryskich dzielnic, władze miasta podchodzą zachowawczo do problemu szczurów, ponieważ nie chcą denerwować aktywistów.

Na paryskich ulicach zalega już ponad 10 tys. ton śmieci. Problem będzie się nawarstwiał, bo zapowiadane są kolejne strajki.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.com